

Renata Stachura-Lupa

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ORCID: 0000-0003-4962-962X

„Dziecko nieszczęścia”

Życie i twórczość Ludwiki Leśniowskiej

1.

W 1860 roku na łamach krakowskiej „Niewiasty”, pisma będącego – jak zauważał pierwszy jego monografista, Roman Jaskuła – „właściwie nieoficjalnym organem krakowskiej młodzieży”, o ambicjach periodyku literackiego, a zarazem przeznaczonego dla kobiet [Jaskuła 1973: 453], Karol Estreicher, podówczas jeszcze adiunkt w Sądzie Lwowskim, choć znany już w kręgach naukowych ze swojej pasji bibliograficznej, m.in. za sprawą ogłoszonego w latach 1859–1860 w „Dodatku Tygodniowym” do „Gazety Lwowskiej” *Piśmienictwa w Galicji*, konstatował:

Na sto tysięcy książek, które mają egzystować w polskiej literaturze, szczyła jest bardzo liczba prac wydanych przez pleć nadobną, nie ma ich bowiem ani pół tysiąca. Wiedziony ciekawością, niemającą może celu, spróbowałem obliczyć, ile mamy po dziś dzień Polek piszących, przejrzałem bibliografię, katalogi i pisma czasowe, pospisywałem, zarejestrowałem i po najściślejszej rachubie zebrałem niespełna 400 Polek piszących. Cyfra ta jest bardzo dokładna – i nic prawie do niej dodać nie można. [L.R. 1860: 2]

Obliczenia Estreichera sporządzone u progu lat 60. XIX wieku, a więc na długo przed pojawieniem się rzeszy autorek mających wkroczyć do literatury na fali pozytywizmu i ruchów emancypacyjnych, dziś robią wrażenie. Takiej liczby kobiet piszących nie rejestruje żaden ze współczesnych leksykonów literackich, dość wspomnieć, że w przewodniku będącym „pierwszą próbą ogarnięcia całości pisarstwa kobiet” – w *Pisarkach od średniowiecza do współczesności* Grażyny Borkowskiej, Małgorzaty Czermińskiej i Ursuli Philips – znalazło się ponad 120 nazwisk [Borkowska, Czermińska, Philips 2000]. To pokazuje, jaka była skala zjawiska nazywanego pisarstwem kobiet – w rachunkach Estreichera od doby staropolskiej po 1. połowę XIX wieku – ale i jak niewiele z tego dorobku udało się ocalić od zapomnienia. Czas zweryfikował listę „Polek literatek” (by zacytować formułę Estreichera), odsyłając do lamusa dziesiątki, a może setki pisarek drugo- i trzeciorzędnych, których twórczość – niegdyś może i znana – po latach przestała budzić zainteresowanie, zniknęła z obiegu czytelniczego, a nawet, jak widać, z obszaru badań historycznoliterackich. Trzeba jednak pamiętać, że dla Estreichera literatkami były nie tylko kobiety parające się literaturą piękną, ale i te piszące o kulinariach, ogrodnictwie, modzie, architekturze czy muzyce [L.R. 1860: 2]. Co znamienne, autor *Polek literatek* narzekał na niedostatek kobiet w literaturze, pisał o „szczipłej liczbie prac wydanych przez płeć nadobną”, a sam na początku swojego artykułu, w sposób – jak można przypuszczać – niezamierzony, dawał wyraz uprzedzeniom, z jakimi XIX-wieczna krytyka literacka odnosiła się do pisarstwa kobiecego, nazywając je lekceważąco „zabawą piórem” i przeciwstawiając pisaniu takie czynności, jak szycie czy cerowanie – „zajęcie się igiełką” [L.R. 1860: 2]. „Choć jedno nie jest nagannym – zaznaczał na wstępie – lepszym jest drugie, a szczęśliwa ta niewiasta, która umie pogodzić jedno z drugim” [L.R. 1860: 2]. Jakby kobieta mogła być autorką tylko pod warunkiem, że nie zaniedba roli żony i matki, pozostanie strażniczką domowego ogniska, jakby – tu warto przywołać słowa Krystyny Kłosińskiej – „pisanie kobiet było wyzwaniem, naruszeniem normy społecznej, zlekceważeniem nakazu, w końcu buntem – i właśnie dlatego wymagało uzasadnień” [Kłosińska 1999: 8]. Nie bez racji Piotr Chmielowski, analizując sytuację kobiet autorek

w XIX wieku, wspominał o „napędzaniu [ich – R.S.L.] do kuchni, igły i pończochy” [A.O. 1894: 142].

Wśród autorek wymienionych przez Estreichera nie ma Ludwiki Leśniowskiej. Jest za to, mylona z Ludwiką, Anna Libera (pseud. Krakowianka) [Bieńkowski 1968: 12]. Obie były związane z Krakowem i Małopolską, obie głosiły hasła solidaryzmu społecznego, publikowały w pismach włościańskich i prasie kobiecej, szerzyły oświatę wśród ludu. Galicja zapisała w dziejach ruchu emancypacyjnego na ziemiach polskich niejedną kartę. To w Krakowie w 1905 roku odbył się pierwszy jawny trójzaborowy Zjazd Kobiet Polskich, na którym zażądano od partii politycznych uwzględnienia w programach postulatu równouprawnienia. Niedługo potem, w 1908 roku, Maria Dulębianka kandydowała do Sejmu Krajowego we Lwowie, z powodów formalnych bez powodzenia. W Krakowie ukazywały się, adresowane do kobiet, „Robotnica” i „Nowe Słowo”, we Lwowie – „Przedświt”, „Ster” i „Głos Kobiet” (dodatek do „Kuriera Lwowskiego”) [Dormus 2006]. Wbrew pozorom ruch emancypacyjny rozwijał się w Galicji na długo przed tym, jak jego przedstawicielki podjęły próbę samoorganizowania się i zaczęły walczyć dla siebie o prawa polityczne. Początkowo przybierał postać działań o charakterze społecznikowskim, głównie oświatowym i socjalnym. Kobiety organizowały lub współorganizowały szkoły ludowe, zakłady wychowania, ochronki, domy pracy i czytelnie, udzielały się w towarzystwach oświatowych i filantropijnych, nie szczędząc swojego czasu, energii, a nieraz i pieniędzy. Jeszcze przed powstaniem styczniowym we Lwowie narodziło się Stowarzyszenie im. Klaudyny Potockiej, którego członkinie później zaczęto nazywać klaudynkami (od imienia ich patronki). Stowarzyszenie powstało z inicjatywy podopiecznych Felicji Wasilewskiej jako organizacja o charakterze samokształceniowym, z czasem jednak zajęło się szerzeniem czytelnictwa wśród ludu, zakładaniem bibliotek ludowych i zbieraniem funduszy na stypendia dla dzieci chłopskich. Istniało, w zmienionej, szczątkowej formie – jako Kółko Serdecznych Polek – aż do lat 90. XIX wieku. Ograniczenie działalności klaudynek miało związek z rozwojem Towarzystwa Oświaty Ludowej i powstaniem w Galicji Towarzystwa Szkoły Ludowej (1891), którego pierwszym prezesem został Adam Asnyk. Po rozwiązaniu

się klaudynki przekazały fundusze na rzecz Skarbu Narodowego w Rapperswilu i stowarzyszeń kobiecych. Jak zauważa Bronisław Jaśkiewicz, stowarzyszenie to „przygotowało do pracy oświatowej, pojmowanej w duchu narodowym i solidarystycznym, spory zastęp kobiet z klasy mieszczańskiej i ziemiańskiej” [Jaśkiewicz 1974: 107; zob. Romanowiczówna 1913; Liszewscy 2017]. Warto wspomnieć, iż do grona ścisłych współpracowników Asnyka, jako członkini Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej i przewodnicząca jego oddziału krakowskiego, należała inna, związana z Krakowem, a dziś już zapomniana autorka – Jadwiga z Łobzowa (właśc. Jadwiga Strokowa z Sas Zubrzyckich) publikująca poezję (ponad 100 tomików) oraz prozę dla dzieci i młodzieży.

Działalność oświatowa kobiet w Galicji, tak jak i ruch emancypacyjny w ogóle, miała rodowód inteligencki: o nachyleniu radykalno-narodowym, narodowo-demokratycznym lub socjalistycznym. Kobiety zachęcano do angażowania się w pracę na rzecz ubogich i „warstw nieoświeconych”, powołując się na cechy (jako-by) przyrodzone naturze kobiecej, apelując do kobiecych sumień lub strasząc skutkami próżniactwa.

Córki ziemian naszych – grzmiał publicysta warszawskiego „Słowa” w 1883 roku – przepędzające czas na czytaniu lichych romansów, niechaj raz przeto zrozumieją swe obowiązki jako przyszłe obywatelki kraju, i mając odpowiednie wykształcenie, złożą egzamin wymagalny i poczną uczyć dzieci służby dworskiej. [*Praca na wsi. II* 1883: 2]

To właściwe kobiecej naturze czułość, troskliwość i wrażliwość na krzywdę ludzką miały predestynować je do opieki nad słabszymi. Działaczki oświatowe z rodzin ziemiańskich prowadziły wiejskie szkoły, biblioteki i ochronki, organizowały tanie kuchnie, wreszcie – z myślą o mniej ukształconych warstwach społecznych chwyciły za pióro. Nie były to talenty na miarę Elizy Orzeszkowej czy Marii Konopnickiej, ale ich wykład w rozwój oświaty ludowej, zwłaszcza z perspektywy lokalnych społeczności, bywa trudny do przecenienia.

2.

Ludwika Leśniowska urodziła się 11 września 1814 roku we wsi Łabowa (powiat sądecki). Pochodziła z rodziny ziemiańskiej Zielińskich, była córką Wincentego i Jadwigi z Regulskich. O rodzicach, domu rodzinnym, edukacji i życiu osobistym Leśniowskiej wiadomo niewiele (a to, co wiemy, zawdzięczamy przede wszystkim Mieczysławie Romankównie, autorce hasła w *Polskim słowniku biograficznym* [Romankówna 1972]). Prawdopodobnie jeszcze przed 1839 rokiem Ludwika poślubiła Józefa Leśniowskiego. Po ślubie mieszkała w Krakowie¹ i w podkrakowskich Myślenicach. Miała córkę Bronisławę Emilię (ur. 27 sierpnia 1840 roku w Wieliczce), która poślubiła Walentego Józefa Janowskiego (ur. 7 stycznia 1839 roku w Myślenicach), prawnika przy sądzie wyższym [SL58], i Marię Teresę (ur. 14 sierpnia 1854 roku) [AS260]². W 1854 roku, w wieku lat czterdziestu, przed narodzinami drugiej córki owdowiła (Leśniowski zmarł 7 lutego 1854 roku, w wieku lat czterdziestu pięciu)³.

Działalność społeczną Leśniowska rozpoczyna pod koniec lat 40. XIX wieku. W 1850 roku jest członkinią Komitetu Pogorzeli Miasta Krakowa, działającego pod przewodnictwem Zofii hr. Potockiej. W jego ramach inicjuje akcję „tygodniowy krajcar” na odbudowę spalonego w pożarze kościoła oo. Dominikanów; wkrótce zbiórka przynosi dochód w wysokości kilku tysięcy guldenów. Od końca lat 50. Leśniowska współpracuje z czasopismami dla ludu jako ich redaktorka lub autorka tekstów literackich i publicystycznych, m.in. z „Dzwonkiem” (1859–1867, 1870–1871), „Dziennikiem Literackim” (1864), „Włościaninem” (1871), „Zagrodą” (1871–1879), „Gwiazdką Cieszyńską” (1871–1880). Teksty ogłasza pod

- 1 Dane Leśniowskiej, z adnotacją „wdowa” i „autorka dzieł ludowych”, pojawiły się w spisie ludności miasta Krakowa z roku 1880 [SL58]. Pisarka mieszkała wówczas w tym mieście wraz ze swoją córką Bronisławą i jej mężem oraz trojgiem ich dzieci: Marią Anną (ur. 1872), Bronisławem Władysławem (ur. 1875) i Czesławem Zygmuntem (ur. 1880).
- 2 Maria umarła młodo, przed 1866 rokiem [Leśniowska 1866: 4], jej metrykę odnalazła prof. Dorota Samborska-Kukuć, której serdecznie dziękuję za pomoc.
- 3 Adnotacja w metryce Marii Leśniowskiej.

nazwiskiem lub pseudonimami czy kryptonimami: L.L., L. Leś., L. z Myślenic, Ludka, Ludka z Myślenic, Ludwika L., Ludwika z Myślenic. Udziela się w Towarzystwie Dobroczynnym św. Wincentego à Paulo i wspiera bezpłatne czytelnie ludowe, m.in. w Nowym Sączu, którym przekazuje publikacje swojego autorstwa [*Czytelnia bezpłatna*... 1861: 3].

W latach 1863–1865 wspólnie z Romanem Kiereselem prowadzi „Nowiny ze Świata” – jedno z pierwszych konserwatywnych pism dla ludu, powiązane z „Czasem” i drukowane w jego drukarni, a finansowane przez konserwatystów. Po ukazaniu się drugiego numeru pisma Leśniowska i Kieres zostają oskarżeni o wspieranie powstania styczniowego i dopuszczenie do druku publikacji, w której, jak relacjonuje „Czas”, wypadki w Królestwie Polskim i udział w nich poddanych monarchii austriackiej ukazują się

nie tylko jako nienaganne, ale nawet dozwolone i niejako uprawnione, skoro powstaniu [...] sprzyja (podług „Nowin”) N.[ajjaśniejszy] Pan, c.k. rząd, monarchowie i ludy Europy, Papież i duchowieństwo, a nawet Bóg i jego święci [...]. [*Sprawozdanie z posiedzenia publicznego*... 1863: 2]

Pismo opowiedziało się za polityką obozu „białych”, liczących na interwencję państw zachodnich w sprawie polskiej. Podczas procesu Leśniowska zaprzecza oskarżeniom o podżeganie do powstania, w kwestii stosunku monarchii do wypadków w Królestwie Polskim powołując się na informacje „z dzienników austriackich czerpane”, dostosowane potem tylko „do pojęć ludowych” [*Sprawozdanie z posiedzenia publicznego*... 1863: 3].

Po skazaniu obu redaktorów na karę grzywny sprawa trafia do Sądu Wyższego Krajowego w Krakowie. Sąd II instancji utrzymuje w mocy decyzję Sądu Krajowego Karnego. Wkrótce jednak sytuacja się komplikuje, bo cenzura zatrzymuje kolejny numer pisma, z artykułem, który „mieści w sobie pochwałę powstania” [*Sprawozdanie z posiedzenia publicznego*... 1864: 3]. Wyrok zapada 30 stycznia 1864 roku. Leśniowska zostaje skazana na trzy miesiące aresztu (Kieres na miesiąc aresztu i 40 złotych reńskich grzywny) [*L. 1489 C. k. Sąd wyższy*... (anons) 1864: 1–2]. Czasopismo

zostaje zawieszone do momentu uprawomocnienia się wyroku. Sąd wyższej instancji wyrok podtrzymał – 3 stycznia 1865 roku Ludwika trafia do więzienia św. Michała w Krakowie. Dzięki interwencji swojego adwokata, Mikołaja Zyblikiewicza (późniejszego prezydenta miasta), po dwóch tygodniach pobytu zmienia celę na wygodniejszą, z której rozciąga się widok na Wawel. Wspomnienia z tego czasu, wzbogacone o przemyślenia na temat m.in. kary śmierci (której jest zdecydowaną przeciwniczką), funkcjonowania więzień i resocjalizacji osadzonych, publikuje w dziełku *Pamiętnik, czyli Myśli w więzieniu* (Kraków 1866), dedykowanym Zyblikiewiczowi „jako tak prawemu i gorliwemu obrońcy stron słabszych, jak równie praw boskich, praw krajowych i praw ludzkich [...]” [Leśniowska 1866: nlb.]. Po odzyskaniu wolności przez czas jakiś jeszcze kieruje periodykiem, choć jego ton jest już wyraźnie lojalistyczny i zachowawczy [Gzella 2000].

W 1866 roku prasa donosi, że namiestnictwo nie wyraziło zgody na prowadzenie przez Leśniowską w Myślenicach odczytów dla ludu [Galicja 1866: 437–438]. Mimo bolesnych doświadczeń – utraty męża i młodszej córki – autorka nie rezygnuje z aktywności społecznej: pisuje do lokalnych i krajowych periodyków, angażuje się w działalność oświatową wśród ludu, wspiera ochronki i towarzystwa dobroczynne. W latach 70. XIX wieku w Myślenicach prowadzi bezpłatną czytelnię dla ludu. Sama zмага się z brakiem środków do życia i chorobą⁴. W Krakowie współorganizuje – z księdzem Kazimierzem Siemaszką – Dom Schronienia i Dobrowolnej Pracy dla Ubogich Chłopców. 29 czerwca 1878 roku przemawia na zorganizowanym przez księdza Stanisława Stojalowskiego drugim wiecu włościańskim w Krakowie (pierwszy odbył się we Lwowie rok wcześniej, w czasie wystawy rolniczo-przemysłowej), „wyrażając

4 Przynajmniej dwukrotnie, w latach 1878 i 1880, Leśniowska wносиła za pośrednictwem posła Henryka hr. Wodzickiego do komisji budżetowej Sejmu Krajowego podania o zapomogę [Stenograficzne sprawozdania... 1878: 204; Protokoły z III sesji... 1880]. W artykule zamieszczonym na łamach „Włościanina” w 1879 roku autorka pisała: „Słyszeliście zapewne, żem zaniemogła z przyczyn wielkich nieszczęść i zmartwień, które Pan Bóg na mnie dopuścił. Do tego i kieszeń moja słaba, nie miałam przeto ani na papier, ani na druk, bo to wszystko dużo kosztuje” [Leśniowska 1879b: 1].

radość, iż ziarno przez nią rzucone bujne wydało owoce i poleciało [...]” [*Pierwszy wiec włościański*... 1878: 14⁵]. Jak relacjonuje prasa, jej wystąpienie przerywano „sympatycznymi oklaskami” [*Pierwszy wiec włościański*... 1878: 14]. Do śmierci Leśniowska prowadzi Biuro Umieszczeń – pośrednictwa pracy – głównie dla służby domowej. Umiera 9 stycznia 1890 roku w Krakowie [UZK19: 19]. Informację o jej śmierci podają m.in. dziennik „Czas” [*Nekrologia* (rubryka) 1890: 2], „Kurier Codzienny” [*Naokoło świata* (rubryka) 1890: 1], „Kurier Warszawski” [*Ze świata* (rubryka) 1890: 4]. Została pochowana na cmentarzu Rakowickim w Krakowie⁶.

3.

Początki aktywność literackiej Leśniowskiej przypadają na połowę XIX wieku (data debiutu nie jest znana). W 1850 roku pisarka ogłasza *List Klaudyi Prokulli, żony Ponc.[jusza] Piłata, starosty rzymskiego w Jerozolimie o sądzie i następstwach śmierci Jezusa Chrystusa według naocznego jej przekonania*. Zyski ze sprzedaży dziełka, ukazującego dzieje nawróconej na chrześcijaństwo żony Poncjusza Piłata, bohaterki przekazów apokryficznych (czczonej w Kościołach wschodnich), Leśniowska przeznacza „na korzyść ubogich parafii ś. Floriana” [Leśniowska 1850: tyt.]. W 1854 roku nazwisko autorki znalazło się na liście szesnastu pisarek krakowskich, opublikowanej przez Estreichera w „Dzienniku Literackim”, a poprzedzonej znamennym komentarzem bibliografa:

Udział literatek krakowskich w ogólnym ruchu piśmiennictwa kobiecego jest prawie nic nieznaczący. Na 250 autorek polskich, których prace wyśledzić i opisać mi się udało, znajduję ledwie 16 odnoszących się do prac krakowskich lub w Krakowie

⁵ W artykule mylnie zamiast Ludwika podano imię Maria.

⁶ Pisarka zmarła w ubóstwie. Prasa donosiła o składce na jej pogrzeb, zorganizowanej przez krakowskie Koło Literacko-Artystyczne: „Koło Literacko-Artystyczne przyszło ze skromną zapomogą dzieciom Ludwicy Leśniewskiej [sic!], zasłużonej autorki ludowej, która zmarła w takim ubóstwie, iż na pochowanie jej zwłok nie było ani grosza!” [*Naokoło świata* (rubryka) 1890: 1].

drukowanych, a i te po większej części składają się z drobnych rozprawek, wierszyków i tłumaczeń. [Oe. 1854: 304.]

W dorobku literackim Leśniowskiej znalazły się powieści i opowiadania dla ludu, głównie o tematyce historycznej i hagiograficznej, a także wiersze (np. *Wiersz ku czci i pamięci śp. Leona księcia Sapiehy, zmarłego dnia 10 kwietnia 1878 roku w Krasiczynie*, wydanie drukarni „Gazety Narodowej”). W 1859 roku pisarka opublikowała *Historię polską, zebraną w krótkości z małymi objaśnieniami geografii i żywotami niektórych świętych i bohaterów polskich*, która doczekała się drugiej edycji i przyniosła autorce rozgłos⁷. Praca została przygotowana na konkurs Leona hr. Pinińskiego na książkę dla ludu, uniwersalną i obszerną (30–40 ark.), ogłoszony przez „Czas”. Konkursu nie rozstrzygnięto, jak donosił „Dziennik Literacki”, z powodu nikłego zainteresowania ze strony autorów [Słowo z powodu Karola Forstera... 1860: 376]. Wydanie *Historii...* Leśniowskiej odnotowały periodyki nie tylko galicyjskie [Ks. Piotr Gabriel Baudouin 1860: 189], choć nie obyło się bez uwag krytycznych, zwłaszcza w odniesieniu do pojawiających się w publikacji danych z zakresu historii i geografii. Zgłoszone przez krytyków błędy miały zostać usunięte w następnej edycji [Wiadomości literackie 1862: 394]. Przez wzgląd na antyrosyjską wymowę *Historia...* nie była rozprowadzana w zaborze rosyjskim. Jak wynika z wypowiedzi samej autorki, odzew wśród ludu był ogromny. Szczególnie atrakcyjne dla ludowego czytelnika okazały się żywoty świętych. Okoliczni chłopcy osobiście zwracali się do Leśniowskiej z prośbą o darmowe egzemplarze dzieła, co nasunęło jej myśl, by w docieraniu do potencjalnych czytelników skorzystać z pośrednictwa księży z pobliskich parafii (część zysków autorka przekazała na rzecz parafialnych wspólnot). To doświadczenie zainspirowało Leśniowską do utworzenia sieci czytelników dla ludu [Leśniowska 1860: 9]. Zasady finansowania tego typu placówek, wraz z wykazem tytułów, które powinny być udostępniane chłopom (pierwszeństwo przypadło prasie dla ludu), pisarka wyłożyła w broszurze *Sposób najłatwiejszy szerzenia oświaty między ludem*

7 *Historia...* została wpisana na listę podręczników do dziejów Polski zalecanych dla szkół przez Władysława Nehringa [1866: 279].

prostym oparty na własnym doświadczeniu (Kraków 1860), z której dochód przeznaczyła na zainicjowanie całego przedsięwzięcia.

Historię... Leśniowska zadedykowała proboszczowi Hanuszewskiemu (Józefowi Stanisławowi (1819–1870)?) z diecezji tarnowskiej, „przyjacielowi prostaczków i maluczkich” [Leśniowska 1859: nlb.]. To obszerne, liczące ponad 300 stron dzieło obejmowało: wykład z zakresu geografii, formalnie wyodrębniony, oraz dzieje Polski, ułożone chronologicznie od czasów legendarnych (podanie o Lechu i orlim gnieździe) przez panowanie Stanisława Augusta Poniatowskiego i epokę porozbiorową – do współczesności (jedynie sygnalizowanej). Opowieść o wypadkach historycznych Leśniowska poprzeplatała żywotami świętych (Wojciecha, Stanisława, Jacka, Kunegundy (Kingi), Aleksego (biskupa kijowskiego), Kazimierza królewicza, Jadwigi, Salomei, Jana z Dukli, Jana Kantego), błogosławionych (Ludwiny z Kęt i Bronisławy) i bohaterów narodowych (Piotra Skargi, Stanisława Żółkiewskiego, Augustyna Kordeckiego, Stefana Czarnieckiego, Tadeusza Kościuszki, księcia Józefa Poniatowskiego). Lekturę ułatwiała segmentacja tekstu (podział na mniejsze jednostki, wyodrębnione tematycznie) i użycie w narracji prostego języka o silnie perswazyjnym ładunku (z licznymi bezpośrednimi zwrotami do czytelnika). W efekcie odbiorca, z założenia niewykształcony, otrzymywał opowieść o przeszłości Polski skondensowaną, zogniskowaną wokół dokonań królów, władców, świętych i wojowników, która w zamyśle autorki miała nie tylko edukować, ale i pouczać, nastrajać lud patriotycznie i dawać wzorce parenetyczne.

Zarówno koncepcja dziejów, jak i refleksja Leśniowskiej nad kondycją chłopą, dawniej i w czasach pisarce współczesnych, wyrastała z założeń światopoglądu konserwatywnego, typowego dla środowiska krakowskiego „Czasu”. Historia była domeną Boga, miała teologiczną motywację. Co więcej, podążając w ślad za tradycją tak popularnego wśród XIX-wiecznych chłopów żywotopisarstwa, z *Żywotami świętych Starego i Nowego Zakonu, na każdy dzień przez cały rok* Skargi na czele⁸, Leśniowska nadawała swojej

8 Zjawisko to tak opisuje Jerzy Starnawski: „Mnożyły się więc edycje, niedbale nieraz, z daleko posuniętymi zniekształceniami subtelności autorskiego języka,

pracy nad *Historią*... boską sankcję, pisanie traktowała jako rodzaj służby, posłannictwa. Jak sama przyznawała, potrzebne łaski, zarówno dla siebie jako autorki dzieła, jak i dla jego czytelników, wypraszała za wstawiennictwem patronki Polski, Matki Boskiej Częstochowskiej:

I ja się modliłam do tego cudownego obrazu, kiedy zaczynałam pisać wam tę książkę, abym wam ją zrozumiale napisała, i aby wasze serca i głowy otworzyły się ku pojęciu i nauczeniu się pożytecznych rzeczy, aby ciemnota od was odeszła, a światło otworzyło wam oczy! [Leśniowska 1859: 86]

Swoistą ramę tworzyły chrześcijańskie pozdrowienie, otwierające dzieło: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”, i formuła umieszczona na zakończenie: „Bóg w Trójcy Świętej Jedyny niech będzie z wami, po wszystkie wieki. Amen!”, poprzedzona prośbą o modlitwę wstawienniczą za autorkę, czytelników i w ogóle wszystkich pragnących oświecenia ludu [Leśniowska 1859: 5, 321].

W swoim myśleniu o historii i społeczeństwie Leśniowska hołduje idei organicznikowskiej, bliskiej konserwatywno-ultramontańskiej doktrynie współzałożyciela i pierwszego redaktora naczelnego „Czasu”, Pawła Popiela, na którą składają się m.in. przekonanie o boskim porządku świata oraz katolicyzmie jako filarze życia moralnego i narodowego, hierarchii jako zasadzie organizującej strukturę społeczną, będącej następstwem nierówności jednostek („nierówności wieku, płci, siły, rozumu, dobroczynnej opieki z jednej strony, dobrowolnego poddania z drugiej” [Popiel 1893: 34]), konieczności poszanowania tradycji i autorytetu czy wreszcie – zasadności istnienia porządku prawnego, który zabezpiecza jednostki i zbiorowość przed skutkami ułomności natury ludzkiej („wolność w porządku”) [Popiel 2001; Kloczkowski 2006].

ale – odpowiadające potrzebom czytelniczym ludu. Popularne wydania *Żywotów świętych* trafiały z kramików odpustowych do chat wieśniaczych. Na jednym z takich egzemplarzy, otrzymanym od proboszcza w Sidzinie, Katarzyna Smreczyńska uczyła czytać swe dzieci, wśród nich Franciszka, przyszłego Władysława Orkana” [Starnawski 1969: 18–19].

- Il. 2 Ilustracja z *Historii polskiej*, zebranej w krótkości z małymi objaśnieniami geografii i żywotów niektórych świętych i bohaterów polskich

Źródło: Leśniowska 1859: nlb.



W *Historii*... Leśniowskiej lud nie jest siłą sprawczą dziejów, nie ma podmiotowości, wpływu na losy państwa czy bieg zdarzeń politycznych, choć bywa ich uczestnikiem i ponosi konsekwencje prowadzonej przez władców i szlachtę polityki. Za Zygmunta III Wazy „[pa]nowie jakoś bardzo się w zbytkach rozmiłowali [...], a mieszczany i ludek prosty upadł i musiał wielkie podatki opłacać” [Leśniowska 1859: 253]. Nawet w opowieści o Kościuszcze pozostaje jedynie „dobrym ludkiem” (zdrobnienie to, używane przez Leśniowską dla zaakcentowania przyjaznego stosunku do ludu, w sposób przez autorkę niezamierzony podkreśla jego infantylność, niedojrzałość), który nosi Naczelnika na rękach, „wołając, że to ich przyszły zbawca” [Leśniowska 1859: 307] („A on z każdym ślicznie, pięknie się rozmówi i za serce chwyta, bo on się przenigdy inaczej nie ubierał, tylko tak jak krakowiacy w okolicach Krakowa; czapeczka czerwona, a sukmanka biała; a to mu to prorożkosznie tak było” [Leśniowska 1859: 307]) – wciąż jednak zdaje się nie posiadać narodowej samoświadomości, nie stanowi części konsolidującego się narodu, nie ma poczucia „godności

obywatelskiej”⁹. Jak zauważa Magdalena Micińska, już od połowy XIX wieku tradycja kościuszkowska była „najważniejszym motywem literatury «dla ludu» i ważnym narzędziem w walce o jego świadomość narodową”, by wreszcie – od lat 90. stać się jednym z mitów założycielskich ruchu ludowego [Micińska 1995: 90]. W *Historii...* przeszłość zostaje wyczyszczona z jakichkolwiek antagonizmów klasowych. Leśniowska nie rozwija kwestii potencjału mas chłopskich w walce o odzyskanie niepodległości, nie gloryfikuje bohaterów historycznych o chłopskim rodowodzie – jej stosunek do ludu pozostaje skrajnie paternalistyczny. Idealem jest chłop bogobojny i pracowity, przywiązany do ziemi i służący ojczyźnie swoją pracą. Być może jest to lekcja wyniesiona z rabacji galicyjskiej 1846 roku¹⁰.

W latach 60. XIX wieku Leśniowska publikuje w Krakowie szereg broszurek dla ludu w ramach serii wydawniczej zainicjowanej przez redakcję „Czasu”: *Obrona cudowna Częstochowy* (1862)¹¹, *Obrona Wiednia przez Jana Sobieskiego, króla polskiego* (1862; do tego tematu powróci z okazji 200. rocznicy odsieczy wiedeńskiej, w pracy *Jan III Sobieski. Oswobodzenie Wiednia w 1863 roku*, 1883) i *Kościuszko* (1863). Wydaje także cztery edycje *Kolędy dla ludu*

- 9 „[...] imię Kościuszki znamionuje nie tylko obronę Ojczyzny, ale i obronę ludu i podniesienie go do godności obywatelskiej” – zaznaczano w odezwie chłopów krakowskich na obchody jubileuszowe w 1894 roku [*Kościuszkowska rocznica* 1894: 2].
- 10 W 1862 roku na łamach „Przyjaciela Domowego” Leśniowska, apelując do kobiet o zaangażowanie w walkę z biedą wśród ludu, pisze: „Drogie rodaczki! wiem, że jeszcze nie zasklepione zupełnie straszne rany, które nie jedno z serc naszych poniosło, jeszcze nie jeden czuje pewne sieroctwo, co wam sprowadziła nędza duchowa naszego ludu, naszych młodszych braci! Ale darmo, to się już stało: za odwrócenie naszych twarzy od tej nędzy duchowej, za brak miłości ponieśliśmy karę, wypiliśmy straszny kielich goryczy: za to przynajmniej dziś śledźmy wszędy tę nędzę i zapobiegajmy jej wcześniej, gdzie możemy” [Ludwika z Myślenic 1862: 66; zob. Woźniczka-Paruzel 1989: 101; Pfeifer 2019: 311–329].
- 11 Redakcja „Gazety Polskiej” przypisała *Obronę Częstochowy* „pannie Ludwice Leśniewskiej, córce zasłużonego niegdyś literata warszawskiego” [*Nowiny literackie* (rubryka) 1862: 2]. Ludwika Leśniewska (1830–1882) była śpiewaczką operową, córką Pawła Eustachego Leśniewskiego, autora m.in. poradników z zakresu gospodarstwa domowego. Wariant nazwiska „Leśniewska” zamiast „Leśniowska” pojawia się w wielu publikacjach, zarówno z epoki, jak i współczesnych [zob. Rogalski 1871: 471; *Rys dziejów literatury polskiej...* 1878: 334].

(1861, 1862, 1863, 1864), w której na kanwie opowieści okołobożonarodzeniowej, rozpisanej na kolejne części: o narodzeniu Chrystusa, adoracji Trzech Króli w stajence, prześladowaniach Heroda i odnalezieniu Jezusa w świątyni – snuje rozważania natury religijno-moralnej, a przede wszystkim tłumaczy chłopom zawiłości dawnej i współczesnej polityki (np. w broszurce z 1864 roku pisarka wyjaśnia, czym była branka).

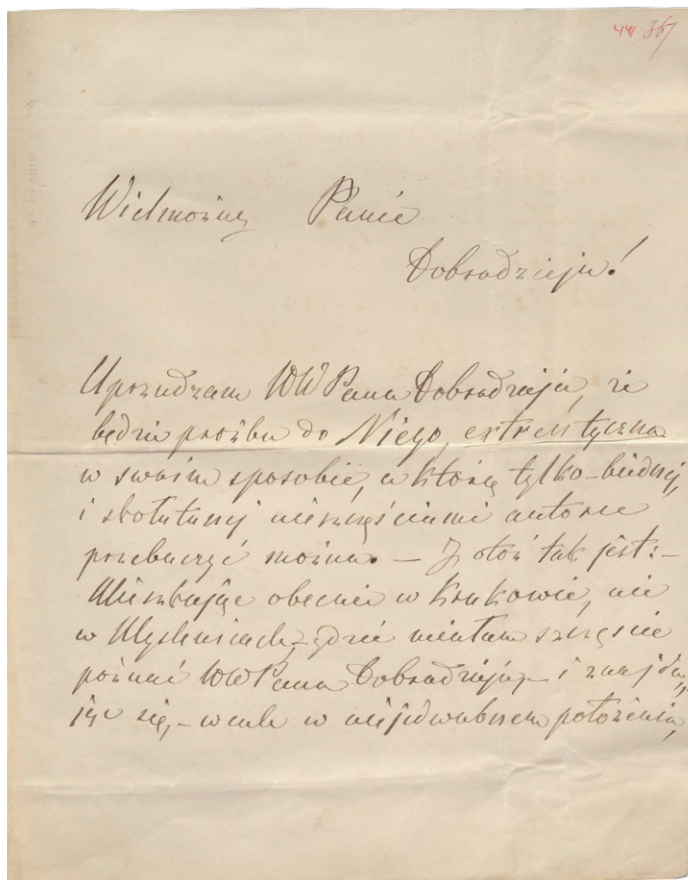
W tym okresie Leśniowska nawiązuje też współpracę z księdzem Franciszkiem Bażyńskim, działaczem ludowym, inicjatorem i organizatorem Wydawnictwa Tanich a Dobrych Książek w Poznaniu, które, jak zauważa Edward Pieścikowski,

symbolicznie otwiera [...] popowstaniowy „złoty okres” piśmiennictwa dla ludu na terenie zaboru pruskiego, z imponującą i bezprzykładnie wprost zorganizowanym – współczesnego używając określenia – systemem kolportażu. [Pieścikowski 2003: 96; zob. Biesiada 2013]

Leśniowska wydaje w Poznaniu trzy powieści: *Wojak jakich mało. Powieść z czasów Króla Stefana Batorego z szesnastego wieku* (1864), *Dwa procesa, czyli Większa moc boska niż złość ludzka. Powieść dla ludu* (1865) i *Wytrwałość w pracy i w złym losie* (1869). W 1879 roku w Krakowie publikuje „powieść na tle prawdziwego zdarzenia osnutą” *Dwaj bracia mleczni*, którą dedykuje Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu z okazji pięćdziesięciolecia jego pracy twórczej. Ukazanie się powieści poprzedza korespondencja Leśniowskiej z Kraszewskim. W liście z 1878 roku pisarka uskarża się na kłopoty finansowe i trudności w znalezieniu wydawcy zainteresowanego ogłoszeniem jej powieści, wreszcie prosi Kraszewskiego o pośrednictwo [KJK¹²]. Ostatecznie *Dwaj bracia mleczni* ukazują się nakładem autorki, redakcji „Włościanina” i „Zagrody” w drukarni Wincentego Korneckiego. Jak wynika z zapowiedzi redakcji, darmowe egzemplarze powieści miały być rozprowadzane wśród

12 Tu także list Leśniowskiej do Kraszewskiego z 1870 roku, zawierający prośbę o udostępnienie dla jej czytelników egzemplarzy „Tygodnia Politycznego, Naukowego, Literackiego i Artystycznego”, wydawanego przez pisarza w Dreźnie [KJK: 434, 440].

prenumeratorów „Włościanina” w ramach rekompensaty za przerwę w nadsyłaniu pisma, spowodowaną trudnościami z egzekwowaniem od czytelników opłat za prenumeratę [Od redakcji 1879: 1].



Il. 3 List Ludwika Leśniowskiej do Józefa Ignacego Kraszewskiego
z 1878 roku

Źródło: KJIK: 441 (fragm.).

Prasa nie poświęca większej uwagi powieściom Leśniowskiej, jedynie – i to sporadycznie – odnotowuje ich ukazanie się [Nowiny literackie (rubryka) 1865: 2; Przewodnik (rubryka) 1865: 336]. Krytycy cenią literaturę dla ludu głównie ze względu na jej zaangażowanie społeczne, pragmatyzm, walory czysto użytkowe

(edukacyjno-propagandowo-moralizatorskie). Od działaczy ludowych sięgających po pióro nie oczekują oryginalności, artyzmu. To założenia ideowe: edukowanie i społeczno-narodowa aktywizacja warstw niższych, łagodzenie napięć wewnątrzspołecznych, upowszechnianie oświaty i czytelnictwa mają stanowić o wartości pisarstwa dla ludu. Jak przed laty zauważał Józef Szocki, taka literatura rządzi się swoimi prawami, m.in. w zakresie techniki pisarskiej jest nakierowana na „standaryzację, stereotypizację i kompilacyjność”, a zatem jej ocena wymaga zastosowania „innych jak w przypadku literatury wysokoartystycznej dyrektyw metodologicznych” [Szocki 1999: 46–47]. Aleksander Nowolecki, warszawski, a potem, po powstaniu styczniowym i pobycie w Dreźnie, krakowski księgarz i wydawca, polecając uwadze czytelników utwory Leśniowskiej, tak podsumowuje jej działalność na polu literatury: „[...] autorka bez pretensji do wyższego stanowiska w piśmiennictwie, zasłużona jednakże uczciwą i wytrwałą pracą, ożywioną najlepszymi chęciami” [Przewodnik dla kupujących... 1872: 35¹³]. Zdaniem krytyków wartość prozy Leśniowskiej nie leży w jej walorach literackich. To literatura prosta, schematyczna, wpisująca się w nurt piśmiennictwa dla ludu, reprezentowany przez grono działaczy ludowych (z Janem Kantym Gregorowiczem i Władysławem Ludwikiem Anczycem na czele), która mając na uwadze ludowego odbiorcę, dostosowuje się do jego „możliwości percepcyjnych, przyzwyczajień i oczekiwań” [Szocki 1999: 53]. Zadaniem tego typu literatury jest przede wszystkim wykształcenie w czytelnikach postaw i przekonań społecznie pożądanых. Temu celowi służy zarówno forma opowieści egzemplarnej, z narratorem pozwalającym sobie na bezpośrednie zwroty do czytelnika, jak i kreacja jej bohatera, którym może być „postać historyczna, święty bądź człowiek żyjący, przeważnie dobry gospodarz” [Szocki 1999: 53] (wypowiadający sądy podzielane przez samego autora), czy wreszcie, w zakresie kompozycji i stylu np. praktyka kończenia dzieła morałem.

Na program społeczno-literacki autorki *Dwóch braci mlecznych* składają się postulaty solidaryzmu społecznego i współdziałania ponad podziałami stanowymi, szerzenia oświaty i poprawy

13 W wykazie Nowoleckiego nazwisko autorki błędnie: Leśniewska.

warunków socjalno-bytowych wśród ubogich warstw społeczeństwa, utylitaryzmu społecznego jednostek, pracy i pomnażania bogactwa w kraju, rozbudzania w ludzie uczuć patriotycznych. Pisarka dopomina się o kształcenie dzieci wiejskich, pochyla się nad niedolą wdów i sierot, zachęca do patriotyzmu gospodarczego i adaptowania do polskiej gospodarki technologii popularnych na Zachodzie (*Wytrwałość w pracy i w złym losie*), a nawet wskazuje na potrzebę budowy tanich mieszkań czynszowych dla rzemieślników i robotników. Uzasadnienie dla idei organicznikowskiej, pracy i poświęcenia na rzecz innych jako moralnego i patriotycznego obowiązku Leśniowska znajduje w etyce chrześcijańskiej, opartej na zaufaniu do Boga i miłości bliźniego. W powieści *Dwaj bracia mleczni*, której bohaterami są wychowujący się wspólnie, a potem oddani sobie na śmierć i życie (w boju za ojczyznę i w miłości) przedstawiciele warstw wyższych i mieszczaństwa, Leśniowska przeciwstawia przemianę na drodze ewolucji, stopniowego postępu moralnego, rewolucji opartej na sile, za wzór stawiając przeobrażenie świata, jakiego dokonał Chrystus [Leśniowska 1879a: 12]. Tematykę społeczną pisarka łączy z obyczajową: krytyką egoizmu stanowego, małżeństw bez miłości, próżniactwa, pijaństwa, kłótności i swarów sąsiedzkich. Miarą wartości człowieka czyni pracę, zaangażowanie na rzecz wspólnoty, miłosierdzie, wytrwałość w cierpieniu i gotowość do poświęceń. Szczególne znaczenie dla kształtowania postaw obywatelskich i patriotycznych przypisuje historii, tradycji i religii. Przeszłość, utrwalona na kartach historii, a uobecniata w tradycji, ma dla Leśniowskiej walor moralny i dydaktyczny – przeniesiona do literatury dostarcza wzorców osobowych, nie tylko uczy na przykładach (zgodnie ze starożytną maksymą *Historia magistra vitae est*), ale i dowodzi ciągłości narodu jako wspólnoty. Z kolei z religii Leśniowska czerpie przekonanie o celowości świata, losów ludzkich i procesów społecznych, wreszcie zespół zasad etycznych jako wartości ponadczasowych, uniwersalnych, niwelujących podziały wewnątrzspołeczne i nakierowujących jednostki na dobro wspólne. Sama swoje zaangażowanie społeczne ocenia w kategoriach służby, poświęcenia, przypisując sobie jako kobiecie szczególny rodzaj uwrażliwienia na kwestie moralno-społeczne. We wstępie do *Sposobu najłatwiejszego*

szerzenia oświaty między ludem prostym opartego na własnym doświadczeniu przekonuje:

Prawi, dobrzy, szlachetni Czytelnicy, niech Was to nie gorszy i niech śmiechu ironii nie sprowadza na usta Wasze, że kobieta przemawia do Was! Kobiety mają od natury dany im instynkt i częstokroć snadniej trafiają do celu, bo przeczują stosowną porę. [...] O, kobieta obdarzona oświeceniem i dobrem sercem nie jest słabym stworzeniem, takiej kobiecie podaj rękę, wskaż jej drogę do dobrego, a cuda robić będzie. A dlaczego? Bo kobieta jest w stanie wierzyć tak, jak od nas Zbawca wymaga [...]. [Leśniowska 1860: 5–6; zob. Hoszowska 2003]

Bibliografia

Źródła (wraz ze stosowanymi skrótami)

- AS260 – Archiwum Narodowe w Krakowie, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Najświętszej Marii Panny w Krakowie. Akta urodzonych w Parafii Panny Maryi z roku 1854, sygn. 29/328/o/1/171, poz. 260, <https://tinyurl.com/jvtvncye> [dostęp: 20.01.2025].
- KJIK – Biblioteka Jagiellońska, *Korespondencja Józefa Ignacego Kraszewskiego*, ser. 3: *Listy z lat 1863–1887*, t. 55: L (Lenartowicz – Lesznowski), sygn. BJ rkp. 6515 IV, <https://tinyurl.com/5c66pn7j> [dostęp: 20.01.2025].
- SL58 – Archiwum Narodowe w Krakowie, Spis ludności miasta Krakowa z r. 1880, Dz. I, nr 210–263, t. 4, sygn. 29/87/o/1/4, skan 58, <https://tinyurl.com/yc8d62z3> [dostęp: 20.01.2025].
- UZK19 – Archiwum Narodowe w Krakowie, *Urząd Zdrowia w Krakowie. Księga zmarłych chrześcijan miejscowych i obcych (włościan) 1890*, sygn. 29/83/o/1.1/55, skan 19, <https://tinyurl.com/jwbua3fk> [dostęp: 20.01.2025].

Literatura

- A.O. (1894), Piotr Chmielowski. *Literatka polska przed pół wiekiem*, „Niwa”, nr 6.
- Bieńkowski Wiesław (1968), *Anna Libera „Krakowianka” 1805–1886. Zarys życia i twórczości*, nakładem Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Kraków.

- Biesiada Jacek (2013), *Ksiądz Franciszek Bażyński – społecznik, wydawca, patriota (1801–1876)*, „Ecclesia. Studia do dziejów Wielkopolski”, t. 8.
- Borkowska Grażyna, Czermińska Małgorzata, Phillips Ursula (2000), *Pisarki polskie od średniowiecza do współczesności. Przewodnik, słowo/obraz terytoria*, Gdańsk.
- Czytelnia bezpłatna... (1861) „Pszczola”, nr 211.
- Dormus Katarzyna (2006), *Problematyka wychowawczo-oświatowa w prasie kobiecej zaboru austriackiego w latach 1826–1918*, Wydawnictwa IHN PAN, Wydawnictwo Retro-Art, Warszawa.
- Galicja (1866), „Głos Wolny”, nr 108.
- Gzella Grażyna (2000), *Redaktorów „Nowin ze Świata” kłopoty z prokuraturą*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej”, z. 1.
- Hoszowska Mariola (2003), *Kobiety w galicyjskim podręczniku historii Ludwika Leśniowskiej*, w: *Małe regiony w wielkiej polityce Polski, Słowacji i Ukrainy*, red. Marian Stolarczyk, Andrzej Bonusiak, Jerzy Kuzicki, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Jaskuła Roman (1973), *Czasopismo „Niewiasta” (1860–1863). Szkic monograficzny*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, z. 4.
- Jaśkiewicz Bronisław (1974), *Działalność towarzystw oświatowych w Tarnowie w latach autonomii galicyjskiej*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. 17.
- Kloczkowski Jacek (2006), *Wolność i porządek. Myśl polityczna Pawła Popiela*, Księgarnia Akademicka, Kraków.
- Kłosińska Krystyna (1999), *Ciało, pożądanie, ubranie. O wczesnych powieściach Gabrieli Zapolskiej*, eFKA, Kraków.
- Kościuszkowska rocznica (1894), „Gazeta Narodowa”, nr 65.
- Ks. Piotr Gabriel Baudouin (1860), „Pamiętnik Religijno-Moralny”, nr 2.
- L. 1489 C. k. Sąd wyższy... (anons) (1864), „Nowiny ze Świata”, nr 6.
- L.R. [właśc. Karol Estreicher] (1860), *Polki literatki*, „Niewiasta”, nr 7.
- Leśniowska Ludwika (1850), *List Klaudyi Prokulli, żony Ponc.[jusza] Pilata, starosty rzymskiego w Jerozolimie o sądzie i następstwach śmierci Jezusa Chrystusa według naocznego jej przekonania*, Drukarnia Stanisława Cieszkowskiego, Kraków.
- Leśniowska Ludwika (1859), *Historia polska, zebrana w krótkości z małymi objaśnieniami geografii i żywotami niektórych świętych i bohaterów polskich, czcionkami „Czasu”*, Kraków, <https://tinyurl.com/bdrkc68w> [dostęp: 20.01.2025].
- Leśniowska Ludwika (1860), *Sposób najłatwiejszy szerzenia oświaty między ludem prostym oparty na własnym doświadczeniu*, Drukarnia „Czasu”, Kraków.

- Leśniowska Ludwika (1866), *Pamiętnik, czyli Myśli w więzieniu*, Drukarnia „Czasu”, Kraków.
- Leśniowska Ludwika (1879a), *Dwaj bracia mleczni. Powieść na tle prawdziwego zdarzenia osnuta, dedykowana Wnemu Panu Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu z okazji 50-letniego jubileuszu Jego działalności literackiej*, Drukarnia W. Korneckiego, Kraków.
- Leśniowska Ludwika (1879b), *Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus*, „Włościanin”, nr 3.
- Liszewscy Ewa i Bogumił (2017), *Piękne Polki. Opowieść o lwowskich kładynkach*, Replika, Zakrzewo.
- Ludwika z Myslenic [właśc. Ludwika Leśniowska] (1862), *Nędza*, „Przyjaciół Domowy”, nr 9.
- Micińska Magdalena (1995), *Między Królem Duchem a mieszczaninem. Obraz bohatera narodowego w piśmiennictwie polskim przełomu XIX i XX w. (1890–1914)*, Leopoldinum, Wrocław.
- Naokoło świata [rubryka] (1890), „Kurier Codzienny”, nr 13.
- Nehring Władysław (1866), *Kurs literatury polskiej dla użytku ułożył Władysław Nehring*, nakł. Jana Konstantego Żupańskiego, Poznań.
- Nekrologia* [rubryka] (1890), „Czas”, nr 8.
- Nowiny literackie* [rubryka] (1862), „Gazeta Polska”, nr 125.
- Nowiny literackie* [rubryka] (1865), „Gazeta Polska”, nr 105.
- Od redakcji* (1879), „Włościanin”, nry 17–18.
- Oe. [właśc. Karol Estreicher] (1854), *Korespondencja z Krakowa*, „Dziennik Literacki”, nr 38.
- Pfeifer Kasper (2019), *„Mnóstwo Kainów jest pośród nas”. Szlacheckie dyskursy o rabacji galicyjskiej i narodzie*, „Teksty Drugie”, nr 6.
- Pierwszy wiec włościański w Krakowie* (1878), „Ruch Literacki”, t. 1.
- Pieścikowski Edward (2003), *„Ach! w tym Poznańskim...”*. Życie literackie XIX wieku, Wydawnictwo Miejskie, Poznań.
- Popiel Paweł (1893), *Pisma*, t. 2, nakł. rodziny, Kraków.
- Popiel Paweł (2001), *Choroba wieku. Wybór pism, wybór, wstęp i przypisy* Jacek Kloczkowski, Księgarnia Akademicka, Kraków.
- Praca na wsi. II* (1883), „Słowo”, nr 62.
- Protokoły z III sesji IV periodu Sejmu krajowego Królestwa Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim w roku 1880. Posiedzenie 1–29* (1880), Drukarnia Ludowa, Lwów.
- Przewodnik* [rubryka] (1865), „Dziennik Literacki”, nr 42.
- Przewodnik dla kupujących i czytających książki przeznaczone dla ludu i młodzieży*, ułożył Andrzej Nowolecki, wydawca Czytelnia Ludowej i właściciel księgarni w Krakowie (1872), Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

- Rogalski Leon (1871), *Historia literatury polskiej*, t. 2, nakł. Michała Glücksberga, Warszawa.
- Romankówna Mieczysława (1972), *Leśniowska z Zielińskich (Zielińskich) Ludwika* [hasło], w: *Polski słownik biograficzny*, t. 17, red. Emanuel Rostworowski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Romanowiczówna Zofia (1913), *Kladyńki. Kartka z dziejów patriotycznej pracy kobiet w Galicji w drugiej połowie ubiegłego stulecia*, nakł. Księgarni Gubrynowicza i Syna, Lwów.
- Rys dziejów literatury polskiej podług notat Aleksandra Zdanowicza oraz innych źródeł opracował i do ostatnich czasów doprowadził Leonard Sowiński (1878), t. 5, nakł. i dr. Józefa Zawadzkiego, Wilno.
- Słowo z powodu Karola Forstera wydawnictw dla ludu (1860), „Dziennik Literacki”, nr 47.
- Sprawozdanie z posiedzenia publicznego c.k. sądu karnego w Krakowie w dniu 5 czerwca br. (1863), „Czas”, nr 129.
- Sprawozdanie z posiedzenia publicznego c.k. sądu karnego w Krakowie w dniu 30 stycznia (1864), „Chwila”, nr 42.
- Sarnawski Jerzy (1969), *Piotr Skarga w legendzie wieków*, „Pamiętnik Literacki”, z. 3.
- Stenograficzne sprawozdania z drugiej sesji czwartego periodu Sejmu krajowego Królestwa Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim w roku 1878. Posiedzenie 1–25 (1878), Drukarnia „Gazety Narodowej”, [Lwów].
- Szocki Józef (1999), *Literatura popularna dla ludu na przełomie XIX i XX wieku (na przykładzie lwowskich serii wydawniczych „Macierz Polska” i „Wydawnictwo Ludowe” 1882–1920)*, w: Kraków – Lwów. *Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. 4, red. Jerzy Jarowiecki, Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków.
- Wiadomości literackie (1862), „Biblioteka Warszawska”, t. 3.
- Woźniczka-Paruzel Bronisława (1989), *Z dziejów popularnych „historii dla ludu” doby Romantyzmu*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia”, nr 22.
- Ze świata* [rubryka] (1890), „Kurier Warszawski”, nr 14.

Renata Stachura-Lupa

„Dziecko nieszczęścia” (The Child of Misery). The Life and Literary Works of Ludwika Leśniowska

The paper presents the life and literary works of Ludwika Leśniowska, an educational activist who wrote for the people. The author reconstructs the biography of Leśniowska and presents the principles of her social-literary

programme. Leśniowska was active in Galicia, mainly in Cracow and Myślenice (near Cracow). She cooperated with the press for the people, e.g.: „Dzwonek”, „Dziennik Literacki”, „Włościanin”, „Zagroda”, „Gwiazdka Cieszyńska”. In 1864, as the author and editor of „Nowiny na Świecie”, she was accused of supporting the January Uprising and subsequently imprisoned. In 1859, the writer published *Historia polska dla ludu, zebra-na w krótkości z małymi objaśnieniami geografii i żywotami niektórych świę-tych i bohaterów polskich* (Short collected history of Poland for the people, with short notes on geography and biographies of selected Polish saints and heroes) and in later years, she published novels for the people and occasional brochures. Her social-literary programme contained, among others, postulates of social solidarity and cooperation above social divisions, expansion of education, improvement of living and housing conditions among the poorer social groups, social utilitarianism of individuals, multiplying the wealth of the country through work and evoking patriotic feelings in people. For Leśniowska, the organic idea and work and devo-tion for the sake of others were a moral and patriotic duty and she found justification for them in Christian ethics which were based on trust in God and love for other people.

Keywords: Ludwika Leśniowska; literature for the people; Galicia in the 19th century; organic work; women's writing.

Renata Stachura-Lupa – dr hab., profesor Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Badaczka pozytywizmu, autorka książek: *Adam Belcikowski – pisarz i historyk literatury* (2005), *Poglądy ideowo-estetyczne Stanisława Tarnowskiego* (2016), *Kraków literacki w XIX wieku. Szkice* (2019, współautor Tadeusz Budrewicz), artykułów drukowanych w czasopismach naukowych i monografiach wieloautorskich, współredaktorka tomów zbiorowych, inicjatorka i współorganizatorka konferencji naukowych o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowym. Redaktor naczelna czasopisma „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria”. Zajmuje się wpływem filozofii, religii i polityki na literaturę lat 1863–1918, emancypacją i ruchami kobiecymi w XIX i na początku XX wieku, krytyką literacką 2. połowy XIX wieku, a także życiem literackim i artystycznym Krakowa w dobie autonomii galicyjskiej. Adres e-mail: renata.stachura-lupa@uken.krakow.pl.